

UDZIAŁ KARDYNAŁA HOZJUSZA W STARANIACH DWORU
KRÓLEWSKIEGO O ODZYSKANIE SPADKU PO KRÓLOWEJ BONIE
W LATACH 1558-1572

Sprawa sukcesji po królowej Bonie ma już znaczną literaturę, gdyż kwestią tą zajmowało się wielu historyków, że wymienię tylko S. Ciampiego, G. Petroniego, L. Pepego, J. Bartoszewicza, A. Eichhorna, Al. Batowskiego, K. Kanteckiego, Wł. Pocięchę, H. Barycza, J. Axera i H. D. Wojtyskę¹. Mimo to brak dotąd pełnego przedstawienia tego problemu, gdyż źródła dotyczące sukcesji Sforzów uległy w znacznym stopniu rozproszeniu. Wiadomo jednak, że strona polska dysponowała w tym długotrwałym sporze pokaźnym zasobem akt zawierających instrukcje poselskie, notatki i sprawozdania agentów, zeznania świadków, opinie prawników reprezentujących interesy Zygmunta Augusta oraz adwokatów strony przeciwnej, a także odpisy dokumentów dotyczących Bari, Rossano i innych posiadłości Bony. O bogactwie tego materiału informuje zachowany w zbiorach Contarinich kodeks, zawierający akta zebrane do czasu kompromisu czyli do 1562 roku, kiedy to sprawa była rozpatrywana przez cesarza Ferdynanda I².

Akta późniejsze trzeba było dopiero odtwarzać z zachowanych fragmentów oraz bogatej korespondencji ludzi uczestniczących w staraniach dyplomatycznych, chodzi m.in. o zeznania świadków w trybunale neapolitańskim i inkwizycyjnym. Sprawa wyjazdu Bony do Włoch i przebieg jej podróży do Bari są już dobrze znane w literaturze historycznej. Są natomiast wątpliwości co do wielkości wywiezionych przez nią kapitałów, gdyż oceniano je bardzo wysoko, na kilka milionów dukatów³. Bez wątpienia były one znaczne, bo oprócz sum posażnych Bona czerpała wielkie dochody z majątków należących do jej oprawy, sprzedaży niektórych urzędów a wreszcie z bezwzględnej eksploatacji zarządzanych przez nią dóbr⁴. Dzięki temu mogła udzielić Filipowi II

¹ S. Ciampi: *Notizie dei secoli XV^o XVI sull'Italia, Polonia e Russia*. Firenze 1833; G. Petroni: *Storia di Bari*. Napoli 1858, t. 1; L. Pepe: *Storia della successione degli Sforzeschi negli stati di Puglia e documenti*. Bari 1900; J. Bartoszewicz: *Sumy neapolitańskie*, *Gazeta Warszawska* 1850, nr 101 in.; A. Eichhorn: *Der ermländische Bischof und Cardinal Stanislaus Hosius*, t. 1-11, Mainz 1854-1855; Al. Batowski: *Sprawa z poselstwa Marcina Kromera do Ferdynanda cesarza w latach 1558-1563*. Wilno 1853; K. Kantecki: *Sumy neapolitańskie*. Warszawa 1881; Wł. Pocięcha, *Sumy neapolitańskie*, nadd. z „IKC” 1933, s. 146-149; H. Barycz: *Włoszka na tronie polskim, Spojrzenie w przeszłość polsko-włoską*. Wrocław 1965, s. 140-154; J. Axer: *Polski dyplomata na papieskim dworze*. Warszawa 1982; H. D. Wojtyska: *Papięstwo-Polska 1548-1563*. Lublin 1977. Por. K. E. Hildebrand: *Johan III och Europas Katolska Makter (1568-1580)*. Uppsala 1898, s. 159-180.

² *Pretensioni del re catholico e re di Polonia sopra il Ducato di Bari e Rossano, 1562*. Archivio di Stato Venezia (cyt. dalej ASV), Archivio Proprio Contarini, nr 21.

³ Opisane wyjazdu królowej Bony, pozostałej wdowy króla Zygmunta Starego 1 Febr. A. 1556. Rps Czart. IV 1662, s. 189-191.

⁴ Rewizja puszczy Krzczewosko-Przeborowskiej, *Castrensia Cracoviensia* t. 71, s. 432-434, rps Archiwum m. Krakowa i woj. krakowskiego.

pożyczki w wysokości 430 tys. dukatów a także zakupić kilka posiadłości we Włoszech i rozbudować fortyfikacje w Bari. Wypożyczona w 2 ratach 15 VII i 10 XII 1556 roku suma 430 tys. dukatów została dobrze zabezpieczona, bo komora celna w Foggia przynosiła wielkie dochody a stopa procentowa była stosunkowo wysoka. Bonie chodziło o pozyskanie przychylności Habsburgów, bo zależało jej na umocnieniu swej pozycji we Włoszech. Liczyła również na znaczniejsze koncesje ze strony Hiszpanii. Nie wzięła jednak pod uwagę tendencji jakie zaznaczyły się w Hiszpanii po przejęciu tronu przez Filipa II w 1554 r. Pod wpływem dyrektyw idących z Madrytu, wicekrólowie Neapolu likwidowali niezależność większych posiadłości feudalnych w tym kraju, co przesądziło los dziedzictwa Sforzów. W dodatku skarb hiszpański cierpiał na chroniczny brak pieniędzy a w 1557 roku Filip II ogłosił kolejną niewypłacalność. Zresztą przysłowiowe było powiedzenie: *si no falta el dinero*⁵.

Dwór hiszpański zaraz po przyjeździe Bony zaczął wywierać na nią nacisk, by zrzekła się włoskich posiadłości na rzecz Filipa II. Pertraktowali z nią w tej sprawie hr. Persico Broccardo i Marc' Antonio Colonna w oparciu o zobowiązania jakie poczynił w jej imieniu Gio Lorenzo Pappacoda⁶.

Śmierć Bony była logiczną konsekwencją polityki hiszpańskiej i planów osobistych Pappacody, który dysponując kartami podpisanymi in blanco przez Bonę zabezpieczył się przed ewentualną zmianą decyzji z jej strony. Zbrodnia popełniona przez tego zręcznego Włocha spowodowała, że ministrowie hiszpańscy solidaryzowali się z nim nie chcąc i nie mogąc ujawniać prawdy. List do Fernandeza Alvareza de Toledo księcia Alby, wysłany po śmierci Bony przez Pappacodę potwierdza mniemanie o porozumieniu z urzędnikami hiszpańskimi. W tych warunkach tak łatwo przyjęto sfa-brykowany przez Pappacodę testament z 17 XI 1557 roku mimo, że w opinii mieszkańców Bari było to jawnym oszustwem⁷.

Dyplomacji hiszpańskiej udało się w porę usunąć niebezpieczeństwo jakim była możliwość opublikowania oryginału drugiego, właściwego testamentu, sporządzonego przez pisarza Scipiona Catapaniego. Testament ów uznany za prawdziwy przez kilku prawników padewskich został przejęty przez dyplomację hiszpańską, która oskarżyła stronę polską o dokonanie fałszerstwa⁸.

Przed polską dyplomacją stanęło trudne zadanie, gdyż zabiegi o odzyskanie spadku po królowej Bonie zbiegły się z sukcesami Hiszpanii w walce z Francją i papieżem Pawłem IV. Po pokoju w Cateau-Cambresis jedynie Wenecja zachowała pełną niezależność, ale i ona rządzona przez pojednawcze stronnictwo starych patrycjuszy zaczęła zabiegać o poprawne stosunki z Habsburgami ze względu na zagrożenie tureckie. Inne państwa włoskie jak Ferrara, Mantua, Genua, Lucca stały się na poly zależnymi od Hiszpanii, a w dodatku niektórzy z panów włoskich liczyli na pewne korzyści ze strony Filipa II po likwidacji sukcesji Sforzów. O takich próbach ze strony Carafów i Farnesych donosił w swej korespondencji Marcin Kromer.

W akcji dyplomatycznej prowadzonej przez dwór polski uczestniczyli liczni posłowie i agenci polscy jak Jan Wysocki, Wojciech Kryski, Piotr Wolski, Piotr Barzy, Jerzy z Tyczyna, Adam Konarski, Marcin Kromer, Ludwik Montio, Stanisław Kłodziński, Paweł Stempowski, Giovanni Puccini, a także adwokaci, wśród których wyróż-

⁵ F. Heer: *The Holy Roman Empire*, London 1967, s. 188.

⁶ ASV. Archivio Proprio Roma, B. 8, k. 143, 190.

⁷ L. Pepe, dz. cyt., s. 245, 248-251.

⁸ ASV. Archivio Proprio Contarini, nr 21, k. 70-81.

zniał się wrogo nastawiony do Hiszpanów prawnik Pisannello — świętny znawca prawa feudalnego⁹.

Zygmunt August liczył początkowo na związki pokrewieństwa z Habsburgami, na wpływy żony Katarzyny, która tytułowała się księżną Bari oraz jak to podkreślał swoje „infiniti ragioni”. Te racje okazały się niewystarczające, toteż zwrócił się o rozszalenie sporu do papieża i cesarza Ferdynanda I. Zaproponowana przez cesarza formuła kompromisu w 1562 roku nie uwzględniła praw Zygmunta Augusta do Bari i Rossano, przyznała mu jedynie prawo do pożyczonej przez Bonę sumy 430 tys. dukatów i odsetek od niej; do klejnotów, sreber, ozdób, futer Bony oraz czynszów miejskich nie objętych legatami w testamencie z 17 XI 1557 roku¹⁰.

Od czasu kompromisu zaczęto w Neapolu wypłacać odsetki oraz zwrócono znaczną część klejnotów, przy której to rewindykacji zasłużył się bardzo Adam Konarski, który dosłownie „wyskrobywał” w Neapolu pieniądze¹¹. Zygmunt August przystąpił do bardziej energicznych starań o odzyskanie sukcesji barskiej w 1569 roku w okresie sejmu unijnego. Zdecydował się wówczas na wysłanie do Rzymu kardynała Hozjusza, który miał być posłem przy Stolicy Apostolskiej i kierować pracami agentów w Neapolu i w Hiszpanii. Na tego rodzaju decyzję króla wpłynęło wiele przyczyn, m.in. dowiedział się wówczas o opozycji mieszkańców Bari wobec rządów Pappacody, co mogło ułatwić przeprowadzenie procesu o zagrabienie srebra i czynszów miejskich¹².

Poselstwo tureckie przybyłe do Lublina w osobie Ibrahima-beja (Strasza) zapewniło króla o poparciu w jego staraniach o sukcesję, co można było wykorzystać jako atut w przetargach z Hiszpanią i papieżem o przystąpienie do ligi antytyreckiej¹³.

Przypomnieć trzeba, że na dworze papieża Piusa V panowała na ogół przychylna wobec Polski atmosfera, gdyż starano się pozyskać Zygmunta Augusta dla planów wspólnej walki z Turkami. Były nuncjusz w Polsce w 1568 roku Giulio Ruggieri pisał w swoim *Discorso [...] intorno alli aiuti di Polonia a favore della Santissima lega contro il Turco*, że dla dobra publicznego należałoby przekonać Filipa II, aby oddał „il stato di Bari al re di Polonia in vita sua”¹⁴.

Nie bez znaczenia dla Zygmunta Augusta była możliwość usunięcia kardynała Hozjusza z kraju, gdyż biskup warmiński jako gorliwy rzecznik interesów Kościoła nie był na dworze królewskim zbyt mile widziany. Wysyłając kardynała do Rzymu król zyskiwał dobrego przedstawiciela swoich interesów a równocześnie izolował go od spraw i rozgrywek politycznych w Polsce. Zresztą i sam kardynał zniechęcony sytuacją w kraju pragnął wyjechać do Rzymu.

Król decydując się na wysłanie Hozjusza do Włoch brał przede wszystkim pod uwagę wielki autorytet jakim cieszył się biskup warmiński w kręgach kurialnych. Wprawdzie różne były opinie o Hozjuszu jako dyplomacie, ale król liczył na jego gorliwość i lojalność jaką wykazał w poprzednich misjach dyplomatycznych a zwa-

⁹ Dotychczas najlepszym opracowaniem jest H. D. Wojtyński: *Papiestwo-Polska*, indeks.

¹⁰ Sprawę kompromisu znamy z listów M. Kromera do króla. Zob. rps Czart. IV, 241 oraz *Zbior pamiętników do dziejów polskich*, wyd. Wł. Broel-Plater, t. I, Warszawa 1858, s. 194-213.

¹¹ H. Damian Wojtyśka: *Papiestwo-Polska*, s. 377-389. Bibl. Vat. Urb. Lat. 1039 k. 201.

¹² ASV, Collegio dei Dieci. Lettere Costantinopoli 1563-1570. B, nr 3.

¹³ ASV, Archivio Proprio Costantinopoli. Nr 6, k. 101. Do Hiszpanii postanowił wysłać ponownie Piotra Wolskiego przybyłego do Knyszyna 25 IX 1569. Zob. jego notaty na *Ephemerides notae 1554-1600*, Ioannis Stadii, egz. Jag.

¹⁴ Rps Czart. 79, s. 519, Arch. Segr. Vat. Armq 44y 14 k. 221r.

szcza w czasie nader ważnego poselstwa do Ferdynanda I i Karola V w 1549 roku¹⁵. Hozjusz znał dobrze istotę sporu z Filipem II o sukcesję po królowej Bonie, gdyż w tej sprawie prowadził w 1558 roku wraz z Marcinem Kromerem pertraktacje z cesarzem Ferdynandem I¹⁶. Naświetlił on cesarzowi w czasie audiencji okoliczności związane ze śmiercią królowej Bony oraz machinacje Pappacody, którego określił jako głównego sprawcę intryg zmierzających do pozbawienia Zygmunta Augusta praw do spadku po matce. Popierał też projekt królewski oddania sporu z Filipem II pod sąd soborowy a nawet przeprowadził w tej sprawie szereg rozmów z kardynałami m.in. z Herkulesem Gonzagą¹⁷. Mimo, że oficjalnym posłem w Rzymie był Jan Wysocki, Hozjusz nie przestał interesować się sprawą Bari. W liście do Kromera wysłanym z Rzymu 8 IV 1559 roku, pisał, że do Hiszpanii wysłany został jako nuncjusz papieski Salvatore Pacini, biskup Chiusi¹⁸. Zapewne pod wpływem Hozjusza w instrukcji dla nowego nuncjusza znalazł się bardzo dokładny opis sprawy Bari z zaleceniem popierania pretensji dworu polskiego w Madrycie¹⁹.

O zainteresowaniu Hozjusza sprawą pomyślnego załatwienia problemu sukcesji neapolitańskiej świadczy próba przeciwstawienia się intrygom zwolenników Filipa II, zebranych na konklawe w listopadzie 1559 roku. Protestacje wniesione przez sługę Ludwika Montio do kardynałów zebranych na konklawe spowodowały oficjalne zaprzeczenie, że nikt z kardynałów nie myśli pozbawiać króla polskiego dóbr dziedzicznych po matce²⁰.

W czasie nuncjatury na dworze cesarskim Hozjusz kilkakrotnie rozmawiał w sprawie sukcesji po Bonie z cesarzem Ferdynandem I. Usiłował też przeciwstawić się zakusom Farnesych, którzy drogą zamiany chcieli wejść w posiadanie księstwa Bari. Prosił o interwencję w tej sprawie księcia de Luna. Starał się też nakłonić cesarza, aby napisał do wicekróla Neapolu, by przekazał dokumenty i przywileje będące w posiadaniu Bony a odnoszące się do sprawy dziedzictwa Bari i Rossano²¹. O usiłowaniach Hozjusza w tej kwestii świadczy również jego korespondencja z Karolem Boromeuszem, za którego pośrednictwem pragnął uzyskać poparcie papieża²².

W latach 1562-1564 Zygmunt August zaabsorbowany sprawami egzekucji dóbr królewskich i kwestią inflancką mniejszą wagę przywiązywał do starań o sukcesję włoską. Nalegał głównie o terminowe wypłacanie przez urzędników w Neapolu sum procentowych zabezpieczonych na komorze celnej w Foggia. Uzyskane stąd pieniądze przeznaczył król głównie na wydatki związane z działaniami wojennymi w Inflantach. Zamierzał jednak skierować do Madrytu kogoś, kto mógłby prowadzić bardzo trudne pertraktacje z Filipem II. Przebywał tam wprawdzie do kwietnia 1561 roku Piotr Dunin Wolski, ale w roli agenta królewskiego.

Z propozycją wyjazdu do Madrytu zwrócił się król 14 IX 1564 roku do kardynała Hozjusza, podkreślając, że nie widzi właściwszego człowieka do tej odpowiedzialnej

¹⁵ S. A. Kalmowska: Wyjazd kardynała Stanisława Hozjusza do Rzymu w 1569 roku. *Studia Warmińskie* 1981 t. XVIII s. 181-209. A. Sucheni-Grabowska: Stanisław Hozjusz jako dyplomata Zygmunta Augusta, tamże, s. 99-156.

¹⁶ Listy Marcina Kromera, rps Cz. III, t. IV, s. 68-71. List z 23 VI 1558. Korespondencja Stanisława Hozjusza, T. III, cz. I (1558-1561) opr. H. D. Wojtyśka: *Studia Warmińskie* 1980 t. XVII s. 58-59.

¹⁷ H. D. Wojtyśka: Cardinal Hosius Legate to the Council of Trent, Rome 1967, s. 221-225.

¹⁸ Hozjusz do Kromera z Rzymu 8 IV 1559, Kores. Hozjusza, T. III, cz. I (cyt. dalej HE), s. 157.

¹⁹ ASV Archivio Proprio Contarini, nr 21, k. 138 in.

²⁰ Sekretarz kard. du Bellay do Franciszka Creato po 11 XI 1559. HE, III, cz. I, s. 434-435.

²¹ Hozjusz do Zygmunta Aug. z Wiednia 31 VIII 1560, tamże, s. 413-414.

²² Nuntiaturberichte aus Deutschland. 2 Abt. Bd. I, Wien 1897, s. 8, 33, 41.

misji²³. Równocześnie na dwór cesarski miał wyjechać Stanisław Karnkowski w celu złożenia gratulacji Maksymilianowi II z okazji objęcia tronu po swym ojcu a także uzyskania poparcia w staraniach o Bari i Rossano. Hozjusz postanowił uwolnić się od tej misji przez postawienie warunków, których król nie mógł spełnić. Hozjuszowi chodziło o wydanie mandatu proskrypcyjnego przeciw ministrom protestanckim i o powrót Zygmunta Augusta do odrzuconej żony Katarzyny²⁴. Ostatecznie król zwolnił Hozjusza z misji poselskiej i, zdaniem Piotra Myszkowskiego, nie wyraził nawet swego niezadowolenia²⁵.

Mimo odmowy wyjazdu do Hiszpanii nadal kardynał Hozjusz interesował się sprawami związanymi z sukcesją włoską. Otrzymywał listy od Kromera z Wiednia i od Piotra Wolskiego z Madrytu, który z niecierpliwością oczekiwał na przyjazd posła królewskiego do Hiszpanii, względnie na bardziej konkretną instrukcję²⁶.

W końcu za namową kardynała Commendoniego Zygmunt August zdecydował się wysłać do Madrytu Piotra Barzego, kasztelana przemyskiego i starostę lwowskiego. Barzy był gorliwym katolikiem, zabiegał usilnie o względy Commendoniego i Hozjusza, ale do tej misji się nie nadawał. Brakło mu zarówno zdolności jak i doświadczenia dyplomatycznego, w czym przewyższał go przebywający w Madrycie Piotr Dunin Wolski. Król poprosił Hozjusza o sugestie i uwagi potrzebne do przygotowania dla Barzego instrukcji poselskiej²⁷. Nie znamy odpowiedzi Hozjusza, ale zachowała się bardzo obszerna instrukcja napisana w języku włoskim, w której bez trudu odczytać możemy uwagi i sformułowania pochodzące od biskupa warmińskiego²⁸.

Pod względem jasności i logiczności sformułowań instrukcja powyższa była dokumentem świadczącym o wysokim poziomie kancelarii królewskiej. Niestety Piotr Barzi spędził w Madrycie większą część czasu bezczynnie, nie zadając sobie trudu, aby przesyłać na dwór królewski relacje z przebiegu poselstwa. Zresztą wobec trudności z uzyskaniem audiencji u króla hiszpańskiego a także u poszczególnych ministrów poseł polski był bezradny. Z działalnością tej rozbudowanej maszyny biurokracji hiszpańskiej miał się zetknąć kardynał Hozjusz po przybyciu do Włoch w 1569 roku. O tym jak funkcjonowała biurokracja hiszpańska dowiedział się Hozjusz od skryby posła Barzego, Wilhelma Settariusza ale mimo tego traktował poszczególne etapy obiegu akt w kancelarii króla Filipa II jako sukces swych starań dyplomatycznych. Sprawa ta leżała w kompetencji skarbu hiszpańskiego, którym kierował ulubieniec Filipa II Ruy Gomez de Silva, książę Eboli. Każda kwestia przechodziła przez ręce sekretarzy królewskich i komisji zanim dotarła do Filipa II, który ostatecznie starał się decydować według swego uznania²⁹. Podobnie działała kancelaria wicekróla w Neapolu, która mimo mandatów Filipa II celowo zwlekała z wypłatą sum procentowych. Hozjusz znający nieźle stosunki we Włoszech, liczył przede wszystkim na przychylność papieża Piusa V. Cieszył się również sympatią gubernatora Rzymu oraz części kolegium kardynalskiego. Wielu ludzi znało jego pisma teologiczne i pamiętało go z działalności w czasie soboru w Trydencie.

Jego zabiegi dyplomatyczne możemy odtworzyć w oparciu o listy do króla i pod-

²³ Zygmunt August do Hozjusza z Knyszyna 14 IX 1564, HE, V, s. 680.

²⁴ Hozjusz do Kromera 20-30 IX 1564, HE, V, s. 476.

²⁵ Myszkowski do Hozjusza 16 X 1564, HE, V, s. 495.

²⁶ Piotr Wolski do Hozjusza z Madrytu 20 XII 1564, HE, V, s. 596. Do tegoż 11 XII 1565, HE, VI, s. 332.

²⁷ Zygmunt August do Hozjusza 9 VII 1565, HE, VI, s. 328.

²⁸ Notamento di quello che l' Sign. Imbasciatore trattera nella corte della Mta Catholica per la restitutione dello stato di Bari e Rossano, Rps Czart. 75, s. 957-983.

²⁹ P. Pierson: Philip II of Spain, London 1975, s. 84 in.

kanclerzego Franciszka Krasieńskiego a także z materiałów zawartych w aktach podkanclerskich tego okresu. Listy te są dokładnymi relacjami z czynionych zabiegów a także informacjami o ważniejszych wydarzeniach. Dość cennym uzupełnieniem tych materiałów są listy Jerzego z Tyczyna do Kromera, a także korespondencja Piotra Wolskiego i Klodzińskiego. Poza danymi o krokach czynionych w sprawie odzyskania spadku po królowej Bonie znaleźć możemy w tych listach sporo uwag dotyczących stosunków między monarchami, charakteru pracy poselskiej, wymogów stawianych przez Hozjusza osobom pełniącym służbę dyplomatyczną itp.

Dla Hozjusza ideałem stosunków między monarchami była wspólnota państw chrześcijańskich. W jego oczach Filip II pozostawał przede wszystkim władcą katolickim, który broni interesów Kościoła, a jego decyzje wynikają nie ze złej woli, ale z braku informacji lub intryg ministrów. Dużą wagę przywiązuje Hozjusz do charakteru osób pełniących obowiązki dyplomatyczne. Stąd bardzo krytycznie odniósł się od początku do misji jaką miał spełniać we Włoszech agent Zuane Vancimuglio, który pozyskał zaufanie króla Zygmunta Augusta a równocześnie przekazywał informacje Radzie X w Wenecji¹⁰. Mimo poparcia jakiego udzielił temu agentowi Commendoni i poseł wenecki Paulo Tiepolo, Hozjusz odciął się zdecydowanie od sprawy Vancimuglia¹¹. Można spotkać się z zarzutami, jakie wysuwano przeciw Hozjuszowi w czasie pełnienia misji dyplomatycznej w Rzymie. Pomawiano go o niedyskrecję, o łatwowierność w kontaktach z posłami hiszpańskimi oraz z kardynałami związanymi z dworem Filipa II. Nie wszystkie zarzuty są słuszne, a w dodatku na ocenę jego działalności dyplomatycznej wpłynął fakt małej skuteczności jego zabiegów.

Trzeba jednak uświadomić sobie, że misja jaką powierzono Hozjuszowi była wyjątkowo trudna. Przedmiotem sporu w 1569 roku były nie tylko zagarnięte przez urzędników hiszpańskich ziemie Bari i Rossano, ale opóźnienie wypłaty, przyznaných przez cesarską formułę kompromisu z 1562 roku, odsetek od sumy 430 tys. dukatów, zagrąbienie przez Pappacodzie srebra i czynszów miejskich a także zakwestionowanie przez komorę skarbową pieniędzy pozostałych po Bonie na zamku w Bari¹². Szczególnie trudną sprawą było uzyskanie zeznań świadków w procesie prowadzonym przez adwokatów królewskich w Neapolu oraz w Urzędzie Inkwizycji, gdzie miano badać Pappacodę pod zarzutem herezji, gdyż ludzie obawiali się zemsty z jego strony. Strona hiszpańska od początku zaistnienia sporu przy pomocy wytrwałych prawników jak Federico Longo czy Tommaso Salernitano kwestionowała autentyczność dokumentów wydanych na rzecz księżnej Izabeli, podważała znaczenie inwestytury nadanej przez Karola V w 1524 roku Bonie. Hiszpanie uważali, że Bona trzymała posiadłości Bari i Rossano dożywotnio, toteż jako tzw. niepewne dziedzictwo dobra te należą do skarbu korony hiszpańskiej¹³. Strona hiszpańska wykorzystywała też wysunięte przez Jana Zygmunta Zapolyę pretensje do spadku po królowej Bonie.

Kardynał Hozjusz w rozmowach z kardynałami i posłami obcymi oraz na audyencjach u papieża starał się przedstawiać argumenty o charakterze moralnym, historycznym i prawnym. Korzystał w tej mierze z porad prawników Oktawiana Vestriusa

¹⁰ S. Cynarski: Zuane Vancimuglio, agent włoski Zygmunta Augusta, *Śląski Kwartalnik Hist. „Sobótka”*, R. 37: 1982, nr 3-4, s. 362-363.

¹¹ Tamże.

¹² Proces przeciw Pappacodzie o zrabowanie spadku wnieśli adwokaci Zygmunta Augusta do wicekróla Neapolu w maju 1569 roku. List Jerzego z Tyczyna do Kromera z 23 V 1569. *Polski dyplomata na papieskim dworze*, wyd. J. Axer: Warszawa 1982, s. 93.

¹³ *Compendio di tutte le scritture che trattano de la causa del Stato di Bari e Rossano*. Por. L. Pepe, dz. cyt., s. 270.

oraz wywodów prawnych Pisapella. Przedstawiał okoliczności śmierci królowej Bony, fakt sfałszowania testamentu królowej, zrabowanie spadku należnego królowi polskiemu oraz usunięcie przez Pappacodę przy pomocy grózb, pieniędzy i trucizny niewygodnych dlań świadków¹¹.

Hozjusz podkreślał, że pretensje Zygmunta Augusta do sukcesji po Bonie oparte są na prawie naturalnym, które przyznaje potomkom dziedzictwo po rodzicach. Te uprawnienia do spadku zaznaczone zostały również w dokumencie inwestytury Karola V z 1524 roku. Zygmunt August jest jedynym prawnym dziedzicem Sforzów jako wywodzący się w prostej linii od Francesca Sforzy. Papież jako suweren państw Sycylii i Neapolu winien rozstrzygnąć spór między Zygmuntem Augustem a Filipem II.

Po uroczystym wjeździe do Rzymu w dniu 4 XI 1569 roku mimo dolegliwości chorobowych rozpoczął Hozjusz swoje starania, o których dokładnie relacjonował w listach do króla i podkanclerzego Franciszka Kraszińskiego¹². Potwierdza to zresztą w listach do Kromera Jerzy z Tyczyzna, z którym kardynał omawiał sprawy dotyczące Bari i Rossano. Z początkiem grudnia 1569 roku zwrócił się Hozjusz do nuncjusza papieskiego w Hiszpanii arcybiskupa Rossano Gianbattisty Castagna, aby wyjednał u króla Filipa II mandat przeciw Pappacodzie o zrabowanie dziedzictwa¹³. W czasie audyencji u papieża Piusa V w dniu 9 I 1570 roku przedstawił mu Hozjusz przebieg dotychczasowych starań dworu polskiego o spadek po Bonie i zaapelował do niego jako do pana zwierzchniego Neapolu, aby rozstrzygnął sprawę tego sporu. Wiele mówił o sprawie sfałszowanego testamentu i możliwości jego obalenia. Papież, według relacji Hozjusza, starał się Filipa II usprawiedliwiać. Doszły w tym czasie do Rzymu pogłoski o rzekomo pomyślnym stanie pertraktacji prowadzonych przez Barzego w Madrycie. Wspomina o tym Hozjusz, że kardynał Colonna dowiedział się od swego brata Marc'Antonia Colony konetabla Neapolu, że poseł polski w Madrycie Piotr Barzy doprowadził swe pertraktacje do pomyślnego stanu. Niestety śmierć posła przeszkodziła w sfinalizowaniu układów¹⁴. Biorąc pod uwagę konieczność sprawdzenia tych wiadomości, papież odłożył decyzję swą na czas późniejszy.

Pod wpływem namów ze strony kardynała Ludwika Madruzzo postanowił Hozjusz napisać od siebie list do Filipa II i w tym celu zasięgał rady królewskiej¹⁵. Zygmunt August zalecił mu trzymanie się instrukcji i zapowiedział, że sam skieruje list do króla hiszpańskiego. Hozjusz czuł się bardzo dotknięty taką decyzją królewską i długo o tym pamiętał. Do połowy marca 1570 roku przeprowadził Hozjusz rozmowy ze znaczącymi osobistościami z kolegium kardynalskiego, jak Otto Truchsess, Aleksander Farnese, Jakub Savelli, Michał Bonelli i zalecał królowi przesłanie listów do nich w celu uzyskania z ich strony poparcia w sporze o sukcesję barską.

Na początku kwietnia odwiedził Hozjusza ambasador hiszpański, któremu kardynał przedstawił trudności na jakie napotyka z wypłatą odsetek. Z ambasadorem tym rozmawiał również Jerzy z Tyczyzna. Wywarło to pewien skutek, gdyż w Neapolu zaczęto robić Stanisławowi Kłodzińskiemu nadzieję na terminowe wypłacenie zaleg-

¹¹ List do króla z 18 XI 1570 r. o rozmowie z kardynałem Granvelle. Rps Czart. 1612, s. 315-319.

¹² Pełniejszą instrukcję w sprawie Bari posłał król Hozjuszowi 9 I 1570 r. Akta podkanclerskie Franciszka Kraszińskiego 1569-1573 cz. II, wyd. W. Krasziński: Warszawa 1870, s. 4-9.

¹³ List do króla z 10 XII 1569, rps Czart. 1612, s. 25; ASV Nuntz. di Spagna 4 k. 114.

¹⁴ List do króla z 14 I 1570, rps Czart. 1612, s. 52-53.

¹⁵ List do króla z 25 III 1570, rps Czart. 1612, s. 135. Pisał H. w tej sprawie do króla 4, 11 i 18 II 1570 r.; A. Eichhorn: t. II, s. 309.

łości. W końcu Hozjusz uzyskał list papieski do Filipa II, polecający sprawę polskich pretensji³⁹.

Zabiegi Wolskiego i starania Hozjusza spowodowały, że akta Bari i Rossano oddano do zlustrowania Tomaszowi Salernitano⁴⁰. W październiku 1570 roku otrzymał Hozjusz wiadomość z Wenecji, że wyznaczony jest na wicekróla w Neapolu „Comes a Feria vir, ut audio, bene doctus et insigni pietate praeditus“, którego kardynał znał dobrze, toteż liczył na jego przychyłność⁴¹. Z listu Kłodzińskiego dowiedział się Hozjusz, „quod Barrabas (Pappacoda) esset Romam citatus propter haeresim“⁴².

Bardzo interesująco wypadła rozmowa Hozjusza z kardynałem Antonim Granvelle, o której pisał 18 XI 1570 roku. Po dokładnym przedstawieniu przez Hozjusza wypadków związanych ze śmiercią Bony, sfalszowaniem testamentu, przebiegiem sporu, cesarską mediacją, Granvelle zdziwił się dlaczego tych rzeczy nie wniesiono do sądu w czasie, gdy Pappacoda przebywał w więzieniu. Na to Hozjusz: „Respondi probationem esse per difficilem cum praesertim non solum Ser-mam Matrem V-rae M-tis, verum etiam et alios quosdam, quorum testimoniis tanti sui sceleris convinci poterat, partim veneno, partim aliis artibus e medio tollendos curasse dicatur“⁴³. W jesieni 1570 roku wskutek starań Piotra Wolskiego w Madrycie Filip II powierzył sprawę sporu do rozpatrzenia komisji, do której weszli kardynał Diego de Espinosa, Rui Gomez da Silva i Bernardo Fresneda biskup Cuenca, spowiednik królewski⁴⁴. Hozjusz wystosował listy do członków tej komisji a także zdołał nakłonić kard. Franciszka Panceco do wezwania o bezstronne rozpatrzenie polskich pretensji. Wbrew nadziejom kardynała Hozjusza sytuacja uległa pogorszeniu, gdyż zmarł dotychczasowy wicekról Pedro Parafan de Ribera książę d'Alcala, a jego stanowisko objął kardynał Granvelle świetnie zorientowany w okolicznościach sporu. Hozjusz złożył mu gratulacje z powodu objęcia godności wicekróla i ponownie przedstawił mu racje przemawiające za przyznaniem Zygmuntovi Augustowi zagarniętych ziem.

Kardynał Granvelle nie wdawał się tym razem w bliższe szczegóły sprawy, jedynie przyrzekł, że będzie przestrzegał mandatów królewskich⁴⁵. Hozjusz zrozumiał obecnie, że wszystko zależy od dobrej woli Granvelli „multum in hoc hominem nobis positum esse videtur“⁴⁶. Dość szybko przekonał się Hozjusz, że nowy wicekról jest o wiele gorszy od poprzedniego, który w gruncie rzeczy z szacunkiem odnosił się do polskiego posła.

Granvelle nie tylko nie myślał o wypłacie odsetek za 1571 rok, ale wstrzymał wypłatę sum zaległych za okres poprzedni. Urzędnicy neapolitańscy tłumaczyli powyższą zwłokę wielkimi wydatkami na wojnę z Turcją. Była to jednak wyraźnie zła wola wicekróla, który do króla polskiego odnosił się niechętnie. Bez wątpienia wieści naderodzące z Polski nie przysparzały Zygmuntovi Augustowi sympatii. W oczach surowego kardynała Granvelle król polski był człowiekiem dalekim od ideału monar-

³⁹ List do króla z 22 IV 1570, rps Czart. 1612, s. 163-167.

⁴⁰ List do króla z 5 VIII 1570, tamże, s. 233.

⁴¹ List do króla z 21 X 1570, tamże, s. 278.

⁴² List do króla z 4 XI 1570, tamże, s. 287-290.

⁴³ List do króla z 18 XI 1570, tamże s. 317.

⁴⁴ A. Eichhorn: t. II, s. 409. Pisał też Hozjusz do króla Filipa II w sprawie sporu o Bari i Rossano, tamże, s. 316.

⁴⁵ List do króla z 14 IV 1571, rps Czart. 1612, s. 407-417.

⁴⁶ List do króla z 21 IV 1571, tamże, s. 419-421.

chy katolickiego. Odczuł to agent polski Stanisław Kłodziński, którego Granvelle przez długi czas nie chciał przyjąć na audiencję.

Zaczęły się dramatyczne starania o wypłatę wstrzymanych sum. Interweniowano u papieża, u poszczególnych kardynałów, ale tłumaczono, że pieniądze w Neapolu idą na flotę. Hozjusz wysłał w tej sprawie szereg listów, pisał do króla Filipa II, do kardynała Espinosy, do arcybiskupa Rossano oraz kardynała Bonellego — legata papieskiego w Hiszpanii⁴⁷. W dodatku zwolniono z więzienia Pappacodę, który mógł wpływać na urzędników hiszpańskich i usuwać niewygodnych świadków. Kardynał okazał się w tym okresie człowiekiem, który dostrzega i rozumie konieczność „smarowania“, dawania podarków, a nawet zrzeczenia się na rzecz urzędników komory części sum. Sam natomiast wzdragał się przed przyjmowaniem należnej mu pensji z rąk urzędników hiszpańskich.

W związku z zabiegami kurii rzymskiej, Wenecji i Hiszpanii o przystąpienie do ligi antytureckiej innych państw, zaczęto Hozjuszowi tłumaczyć konieczność przystąpienia do tego związku Polski. Kardynał odpowiedział wprost, że król Polski nie cierpi krzywdy od Turków, ale od ministrów Filipa II, którzy zezwolili na grabież spadku po Bonie a teraz wstrzymują wypłatę należnych Zygmuntowi Augustowi sum⁴⁸. Hozjuszowi bliska była myśl Zygmunta Augusta, że najpierw należy rozwiązać konflikty między państwami chrześcijańskimi na drodze rokowań, a dopiero później organizować powszechną ligę antyturecką.

W końcu dzięki gorliwym zabiegom Hozjusza i poparciu ze strony papieża i przychylnych kardynałów nastąpiło wypłacenie w 1572 roku należnych sum. Dopilnował tego osobiście wysłany do Neapolu sekretarz Hozjusza Stanisław Reszka⁴⁹.

Sprawę tzw. sum neapolitańskich musiał Hozjusz prowadzić i po śmierci Zygmunta Augusta. Natrafiał w tych staraniach na wiele trudności, gdyż po uznaniu Anny Jagiellonki za sukcesorkę Zygmunta Augusta, wbrew zrzeczeniu się spadku przez Katarzynę, król Szwecji Jan III Waza wystąpił z pretensjami do sum po królowej Bonie⁵⁰. Jedynie dzięki poparciu papieża Grzegorza XIII udało się Hozjuszowi obronić prawa Anny do czynszów z komory celnej w Foggia. Było to dużym sukcesem kardynała Hozjusza. Tych trudności nie mieli polscy Wazowie ze względu na bliskie związki z Habsburgami, toteż odsetki od sum neapolitańskich wpływały do skarbu królewskiego dość regularnie. Dopiero po śmierci Jana Kazimierza problem sum neapolitańskich stał się przedmiotem kolejnych zabiegów dyplomatycznych⁵¹.

⁴⁷ List do Filipa II, Espinosy i arcyb. Rossano z datą 29 VI 1571. Do Bonellego 28 IX 1571. Rps Czart. 1613, s. 459-471.

⁴⁸ „Rex meus a Turcis nullas, a ministris Catholicae M-tis multas et eas graves iniurias accipit“. List do króla z 27 X 1571 Rps Czart. 1612, s. 599.

⁴⁹ Materiały M. Balińskiego rps Bibl. Jag. 998. Por. też listy kardynała Stanisława Hozjusza do Anny Jagiellonki. *Starożytności Historyczne Polskie*, wyd. A. Grabowski: t. II, Kraków 1840, s. 83-216. Nunz. di Napoli I, a cura P. Villani, Roma 1962, s. 83-85, 89, 92.

⁵⁰ R. Bainton: *Queen Katarina Jagiellonica (Sweden), 1526-1583* maszynopis. Hozjusz zapomniał m.in. że o mandacie królewskim polecającym wypłacenie 50 tys. dukatów Katarzynie wiedział od Jerzego z Tyczyzna. List do króla z 21 X 1570 rps Czart. 1612, s. 279. Mandat Zygmunta Augusta z 19 VI 1572 r. zob. rps Czart. 969, s. 341 in.

⁵¹ Informacya in negotio neapolitano. Rps Czart. 969, s. 341, 390. Zob. też Zbiór Szembeków w Bibl. Kórnickiej.

TEILNAHME DES KARDINALS STANISLAW HOSIUS AN DEN
BEMÜHUNGEN DES KÖNIGLICHEN HOFES ZWECKS WIEDERERLANGUNG
DER HINTERLASSENSCHAFT DER KÖNIGIN BONA IN DEN JAHREN 1558-1572

ZUSAMMENFASSUNG

Infolge des Konfliktes, der sich zwischen der Königin Bona und ihrem Sohn Zygmunt August zugespitzt hatte, beschloss die Königin nach Bari zurückzukehren. Um beim König Philipp II Unterstützung für sich zu finden, liess sie ihm im Jahre 1556 eine Summe von 430 000 Dukaten, die auf der Zollkammer in Foggia hinterlegt und sichergestellt wurden. Die Königin starb am 19. XI. 1557 vergiftet von Gio Lorenzo Pappacoda, der von der Sterbenskranken ein Testament erpresste, das als Grundlage für die spanischen Ansprüche auf das Vermögen der Königin Bona diente. In diesem Testament war zwar Zygmunt August als Haupterbe eingesetzt; es enthielt aber auch einen Schenkungsakt der Besitztümer Bari und Rossano zugunsten Philipps II. Dieser Umstand war für den polnischen König Anlass zu langwierigen und kostspieligen, diplomatischen Bemühungen, an denen Stanislaw Hosius von Anfang an sehr regen Anteil nahm. Zusammen mit Kromer unterbreitete Hosius im Jahre 1558 Kaiser Ferdinand I ein Memorial, in dem er das Anrecht des polnischen Königs auf den Nachlass der Königin Bona begründete. Als Teilnehmer am Tridentinischen Konzil war Hosius eifrig bemüht, um seitens der anwesenden Kardinäle Unterstützung in Sachen der Besitztümer Bari und Rossano zu erreichen. Als päpstlicher Nuntius am kaiserlichen Hofe unternahm er ebenfalls Schritte, um den päpstlichen Hof für die Unterstützung der polnischen Bemühungen zu gewinnen. Hosius half auch die Anweisungen für Piotr Barzi vorbereiten, der sich in obiger Angelegenheit als Legat nach Madrid begab. Da sich aber hauptsächlich infolge der Bestrebungen, eine antitürkische Liga ins Leben zu rufen, die politische Lage in Europa veränderte, beschloss der König, Hosius im Jahre 1569 nach Rom zu entsenden. Hosius sollte als Legat am Päpstlichen Stuhl entsprechende Vorkehrungen treffen, damit die anektierten Besitztümer der Königin Bona dem polnischen König zurückerstattet und die rückständigen Zinsen von den 430 000 Dukaten ausgezahlt werden könnten. In dieser Angelegenheit sollten auch andere polnische Agenten, wie Stanislaw Klodziński in Neapel und Piotr Wolski in Madrid mit Hosius zusammenarbeiten.

Hosius bemühte sich vor allem, die Unterstützung seitens des Papstes Pius V und des Kardinalkollegiums sowie auch seitens der Botschafter anderer fremder Länder zu erwirken. Überzeugt von seiner hohen Mission und seiner grossen Autorität überschritt Hosius gelegentlich seine Befugnisse, was aber auf eine heftige Kritik seitens der polnischen Kanzlei stiess. Seine Bemühungen bei den Ministern des Königs Philipp II blieben fast ergebnislos. Bittere Enttäuschung wurde ihm auch seitens des Kardinals Granvella zuteil, der als Vizekönig von Neapel die Auszahlung der rückständigen Summe verhinderte. Tatkräftige Unterstützung erfuhr Hosius dagegen vom Papst Pius V, dessen Intervention dazu beigetragen hatte, dass die rückständigen Zinsen an Polen ausgezahlt wurden.